

S. HALINA WROŃSKA CMW
KUL, Lublin

ZNACZENIE I SPECYFIKA DIALOGU W KATECHEZIE

W społeczeństwie totalitarnym jedynym usprawiedliwionym językiem jest język monologu. W systemie tym występuje swoista komunikacja, przebiegająca z góry w dół. Informacja przychodzi zawsze z góry; z dołu wyłącznie przyzwolenie. Społeczeństwa totalitarne nie znają doświadczenia wyboru i wolności. Człowiek może osiągnąć swoje znaczenie w kolektywie i poprzez kolektyw.

W społeczeństwie demokratycznym istnieje zupełnie inna koncepcja wychowania. Zrodziła się ona w Grecji, a potem została przeniesiona na grunt chrześcijański przez św. Augustyna. Człowiek według tej koncepcji nosi w sobie jakąś wewnętrzną prawdę. Zadaniem wychowawcy jest udzielenie pomocy osobie ludzkiej w rozwijaniu tej prawdy. Kluczem do wychowania jest zatem umiejętność dialogu nauczyciela z uczniem¹.

Katecheza tradycyjna była katechezą monologu. Przygotowywała katechizowanego do obrony doktryny wiary. Katecheza współczesna chce być katechezą dialogu, który odgrywa ważną rolę w spotkaniu z Bogiem i ludźmi. Doceniając różnorodność metod katechetycznych, na pierwszym miejscu stawia osobę. Dialog nie może być wówczas traktowany tylko jako jedna z wielu metod katechetycznych, choćby najskuteczniejszych, ale jako zasada, która przenika każdą działalność katechetyczną. W takim ujęciu dialog konstruktywny i otwarty staje się czynnikiem jednoczącym poszczególne elementy. Pomaga on usunąć rozdzźwięk zaistniały w katechezie między tym, co nadprzyrodzone, a tym, co naturalne, między Kościołem a światem, niebem a ziemią. Takie podejście umożliwia też integrację wiary i życia człowieka, co jest istotnym zamierzeniem katechezy.

1. POJĘCIE I WARUNKI DIALOGU

Dialog (grec. *dialogein* — rozmawiać) jest rozmową mającą na celu wzajemne zrozumienie poglądów, a także współdziałanie w zakresie wspólnego poszukiwania prawdy, obrony wartości ogólnoludzkich i współpracy dla sprawiedliwości społecznej i pokoju. Zakłada on „uznanie godności oraz wolności

¹ Por. M. Śnieżyński, *Dialog edukacyjny*, Kraków 2001, s. 7–22.

każdego człowieka i jego prawa do wyrażania własnych poglądów [...] z racji światopoglądowego pluralizmu, wolności sumienia i religii oraz tolerancji; uważany jest za podstawowy środek regulujący stosunek Kościoła do świata w celu pełnienia misji religijnej, a także współpracy w różnych dziedzinach”².

Według M. Śnieżyńskiego dialog jest wzajemną wymianą myśli co najmniej dwóch osób, z pełnym poszanowaniem prawa do zachowania własnej podmiotowości, posiadania własnych poglądów, celem wzajemnego poznania się i zrozumienia, prowadzącego do zbliżenia się osób³. Niekiedy zachodzi dialog, choć nie używa się żadnych słów. Uśmiech czy spojrzenie są ważnym czynnikiem zrozumienia i zbliżenia. Wytwarza się wtedy atmosfera dialogu, która powinna być przedłużeniem stosunków międzyludzkich. Takie ujęcie wskazuje, że dialog najbardziej uwytatnia się w słowach, ale nie można sprowadzić go jedynie do wymiany słów, gdyż w rzeczywistości ma on charakter personalny⁴.

Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint* przypomina, że postawa dialogiczna odpowiada naturze osoby i jej godności. Poszczególne osoby, jak też każda ludzka wspólnota, mogą dojść do samospelnienia jedynie na drodze dialogu (por. nr 28). Człowiek ze swej natury jest istotą dialogową i urzeczywistnia siebie w relacji z drugim człowiekiem. Już od pierwszych chwil życia jest skazany na bycie z innymi ludźmi. Cała rodzina jest otwarta, by przyjść mu z pomocą. W dzieciństwie, w okresie rozwijającego się egocentryzmu, dziecko koncentruje wszystkich na sobie. W okresie młodzieńczym relacje interpersonalne i ludzka komunikacja należą do stylu życia. Przez kryzys, charakterystyczny dla tego okresu, wzmacnia się indywidualność osoby i otwarcie na innych. Można mówić o dokonującej się wówczas równowadze dawania i otrzymywania, kochania i pragnienia bycia kochanym. Wiek młodzieńczy jest więc okresem ważnym dla pogłębienia dialogu międzyosobowego⁵.

Człowiek ma swoistą głębię, która się odsłania i wypowiada przez słowo. Chętnie otwiera się i nawiązuje trwały kontakt z innymi, w czym również istotną rolę odgrywa słowo. Wyraża ono rzeczywistość ludzką i jest skutecznym znakiem wzajemnej komunikacji, czynnikiem spotkania i międzyludzkiego dialogu. W mowie odsłania się duchowe życie człowieka. Ale nie każde słowo jest jego odbiciem. Są słowa będące zwykłą informacją, mające charakter opisowy i bezosobowy, lub przypominające pustą gadaninę w towarzystwie włączonego telewizora. Trudno wtedy, aby dokonywał się przez nie dialog interpersonalny.

² R. Łukaszyk, *Dialog*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, t. 3, Lublin 1989, kol. 1258.

³ Por. M. Śnieżyński, *Dialog edukacyjny*, s. 9.

⁴ Por. R. Czekalski, *Katecheza komunikacją wiary*, Płock 2006, s. 260–261; H. Słotwińska, *Różne oblicza dialogu*, w: *Dialog w katechezie*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 1998, s. 133–146; też, *Komunikacja niewerbalna w nauczaniu katechetycznym*, w: *In Persona Christi. Księga na 80-lecie Ks. prof. Czesława Bartnika*, red. K. Gózdź, Lublin 2009, s. 1083–1093.

⁵ Por. P. Mąkosa, *Poznać, zrozumieć i... polubić gimnazjalistów*, Lublin 2012, s. 17–37.

Komunikacja egzystencjalna jest możliwa wówczas, gdy słowo jest zdolne być nośnikiem doświadczenia dwóch stron. Tylko rozmowa zasadzająca się na spotkaniu prowadzi do egzystencjalnego dialogu osób⁶.

W dialogu zasadniczą rolę odgrywa zarówno postawa mówiącego, który przez słowo przekazuje wartości, jak i postawa słuchającego, który przyjmuje przekazywane mu wartości. Słuchający, dzięki swej uwadze i zaangażowaniu, a także akceptacji, przyczynia się do tego, że wypowiedziane przez słowo wartości nie zamierają, ale przechodząc przez doświadczenie, ubogacają inną osobę. Dialog jest spotkaniem wzbogacającym osoby biorące w nim udział, gdyż podczas niego następuje przeniesienie wartości jednej osoby na drugą. Pod wpływem partnera dialogu dochodzi też do przemiany w sensie szerszego patrzenia na świat, głębszego zaangażowania się w jakąś dziedzinę i wzmocnienia swojej duchowości⁷.

Dialog zawiera w sobie dążenie do prawdy. Niezbędna jest wówczas jasność formułowania treści, szacunek dla poglądów i przekonań partnera dialogu, wyciszenie swoich mechanizmów obronnych, wyjście poza własny schemat myślenia, by w świetle obustronnych poszukiwań odnaleźć nowe możliwości zrozumienia prawdy i zaangażowania w konstruktywne współdziałanie. Nieodzowna staje się również umiejętność milczenia i otwarcia się, by móc uchwycić od wewnątrz myśli i stanowisko swego rozmówcy. Tylko człowiek skłonny do słuchania i akceptowania innych może uczestniczyć w dialogu w postawie szczerości i zaufania⁸.

Punktem wyjścia dialogu jest udostępnienie swoich przekonań partnerom w taki sposób, aby ułatwić im ich zrozumienie i przyjęcie. Reszta jest sprawą wolnej woli. Strony dialogu mają się wzajemnie ubogacać przez lepsze rozumienie i poznanie wartości. Chodzi również o to, by znaleźć bądź poszerzyć to, co jest wspólne i co może być podstawą współdziałania. Współczesny młody człowiek, żyjąc w rzeczywistości pluralistycznej, wystawiony jest na wewnętrzne rozdarcie i zagrożenie tożsamości osobowej. Zadaniem dialogu jest — wychodząc od pluralistycznej rzeczywistości — budowanie jedności międzyludzkiej, ale jedności rzeczywistej, a nie pozornej; jedności zarówno zewnętrznej, z innymi ludźmi, jak i jedności wewnętrznej, polegającej na integracji osobowości⁹.

Koniecznością w dialogu jest wierność podstawowym wartościom: prawdzie, dobru i pięknu. Jest paradoksem, że właśnie w wypadku tych trzech wartości nie wolno iść na żadne ustępstwa, a równocześnie trzeba budować jedność.

⁶ Por. M. Dziewiecki, *Empatia czyli sztuka słuchania*, Katecheta (2000)11, s. 6–14.

⁷ Por. H. Słotwińska, W. Głowa, *Dialog Boga z człowiekiem w katechezie i homilii*, Lublin 2012, s. 63–67.

⁸ Por. M. Śnieżyński, *Dialog edukacyjny*, s. 12–17.

⁹ J. Wał przyjmuje w dialogu augustiańską zasadę: „Niech w rzeczach koniecznych będzie jedność, w innych wolność, we wszystkich zaś miłość”. J. Wał, *Vademecum dialogu*, Kraków 1998, s. 49–51.

Paradoks ten jest tylko pozorny, bo kompromisy niczego tu nie załatwią, niezbędne jest natomiast wspólne odkrywanie istoty tych wartości i wzajemna pomoc we właściwym ich odczytaniu. W innych sprawach, gdy mamy do czynienia z pluralizmem poglądów, obowiązuje wolność. Tylko pluralizm w sferze podstawowych wartości antagonizuje ludzi, wprowadza w orbitę życia społecznego zakłamanie i nienawiść. Dochodzi wówczas do swoistego równouprawnienia prawdy i kłamstwa, dobra i zła, a w konsekwencji do zagubienia i frustracji ludzi. Tracą oni bowiem trwałe punkty odniesienia. Dlatego dialog w budowaniu jedności międzyludzkiej odgrywa tak ważną rolę. Prowadzenie dialogu daje szansę odkrywania nowych wartości, oddzielenia różnic pozornych od istotnych, określenia płaszczyzny, na której możliwa jest współpraca, od tej, na której może istnieć tylko konfrontacja¹⁰.

Dla skutecznego prowadzenia dialogu ważne jest, aby osoby biorące w nim udział zdawały sobie sprawę z jego istoty. Podstawowe reguły dialogu to: dobra wola do podjęcia dialogu; uznanie, że przeciwnik też może mieć swoje racje i argumenty; zapewnienie obu stronom prawa krytykowania i poddawania się krytyce; obowiązek uzasadniania głoszonych sądów, ocen i opinii; wiarygodność stron, czyli zgodność głoszonych słów i idei z własnymi czynami; kultura prowadzenia dialogu zgodnie z zasadami etyki, bez zbędnych emocji i wykorzystywania uprzywilejowanej pozycji¹¹.

W dialogu może dojść do zaburzeń komunikacyjnych, które wiążą się z niedojrzałością punktu widzenia jednego lub obu partnerów dialogu, z dystansem dzielącej ich kultury intelektualnej lub moralnej, z niedoskonałością kanałów informacji i samego komunikatu. Dialog może być też blokowany przez: swoiście pojmowaną zasadę solidarności, która polega na łatwym uzasadnianiu ukrywania prawdy; założenia złej woli przeciwnika; przyzwyczajenie do lekceważenia prawa; zastępowanie argumentów emocjami również w przekazie wiary. Świadomość tych ograniczeń dialogu jest dla katechety konieczna, by nie stawiać przed dialogiem zadań nie do spełnienia, ale równocześnie stanowi wyzwanie, by te przeszkody przynajmniej częściowo usuwać. Potrzebna jest do tego dobra wola, motywacja oraz zrozumienie, że dialog stanowi przygotowanie do porozumienia. W odniesieniu do wychowania to porozumienie winno być budowane wokół dobra wychowanków¹².

¹⁰ Por. J. Tarnowski, *Pedagogika dialogu*, w: *Edukacja alternatywna — dylematy teorii i praktyki*, red. B. Śliwerski, Kraków 1992, s. 141–151.

¹¹ Por. H. Wrońska, *Katecheza a małe grupy szkolne i parafialne*, Lublin 2007, s. 314–315.

¹² Por. P. Tomasik, *Wzajemny dialog rodziny, szkoły i Kościoła*, w: *Rodzina — szkoła — Kościół. Korelacja i dialog*, red. P. Tomasik, Warszawa 2003, s. 47–49.

2. KATECHEZA W SŁUŻBIE DIALOGU ZBAWCZEGO

Katecheza służy procesowi zbawczemu, zachodzącemu między Bogiem a człowiekiem¹³. Proces ten ma strukturę międzyosobowego spotkania. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* (DOK) poucza, że „katecheza, jako komunikacja Objawienia Bożego, jest pedagogią, która wpisuje się w dialog zbawienia między Bogiem i człowiekiem, oraz służy temu dialogowi, zakorzenia się w relacjach międzyosobowych i czyni własnym proces dialogu” (nr 143).

Dialog zbawczy został zainicjowany przez Boga. Historia zbawienia ukazuje głębię tego dialogu, wejście Boga w życie człowieka, aby uczynić go dzieckiem Bożym. Dzieje Abrahama, Mojżesza, proroków są kolejnymi etapami tego dialogu w ciągu wieków. Charakterystycznym przykładem jest dialog między Bogiem a Abrahamem. Cechą tego dialogu, także innych, jest wzajemne wybranie zapoczątkowane przez Boga. Bóg, chcąc uszanować wolność swego rozmówcy, zanim zacznie jakąkolwiek wymianę słów, pragnie, aby ten uznał Go za partnera. Człowiek na wezwanie Boga odpowiada wiarą, pozostając nadal sobą, z własnym sposobem myślenia, wartościowania i reagowania (por. Rdz 32,25–27).

Szczytem dialogu zbawienia jest Odwieczne Słowo, które znajduje swój wyraz w osobie Chrystusa (Kol 2,9). W Nim to nieustannie toczy się dialog Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem. Chrystus jako Odwieczne Słowo nie jest słowem monologu, ale Słowem nieustannego dialogu. Ewangelia ukazuje Go jako wrażliwego na ludzkie potrzeby i doskonale rozumiejącego każdego człowieka. W fackie Wcielenia Chrystus stał się pełnym objawieniem miłości Ojca, a równocześnie miłości człowieka, uczestniczącego w miłości Boga. Dzięki Duchowi Świętemu życie człowieka jako bytu będącego w relacji z Chrystusem jest włączone w perspektywę Boga. Człowiek staje się zdolny do dialogu osobowego z Bogiem. Jest to najgłębsze misterium ludzkiego życia — relacja interpersonalna z Bogiem, nacechowana wolnością i miłością. Tajemnica ta przedłuża się w relacji człowieka z innymi ludźmi na świecie. Miłość braterska, tworząca wspólnotę międzyludzką, jest uzewnętrznieniem osobowego stosunku do Boga. Bliźni jest w ten sposób „fundamentalną, sakramentalną formą łaski Bożej”¹⁴.

Katecheza, mając charakter dialogiczny, chce stworzyć optymalne warunki do spotkania z Bogiem. Dlatego nie stawia się wyłącznie na przekazywanie wiedzy, ale dąży do tego, by mieć charakter spotkania osobowego. Wówczas dialog zewnętrzny, jaki istnieje w katechezie, będzie prowadzić do dialogu wewnętrznego¹⁵.

¹³ Por. H. Słotwińska, W. Głowa, *Dialog Boga z człowiekiem...*, s. 69–73; T. Panuś, *Zasada wierności Bogu i człowiekowi i jej realizacja w polskiej katechizacji*, Kraków 2001, s. 212–222; A. Kiciński, *Pedagogiczne poszukiwania m(M)istrza dialogu*, Katecheta (2007)7–8, s. 107–115.

¹⁴ E. Schillebeeckx, *Dio e l'uomo*, Roma 1967, s. 274.

¹⁵ Por. H. Wrońska, *Katecheza a małe grupy...*, s. 316–317.

W tak rozumianej katechezie, katecheta powinien być bezpośrednim mediatorem, ułatwiającym komunikację między katechizowanymi i misterium Boga oraz między osobami we wspólnocie (por. DOK 156). W wypełnianiu swojej misji jest pośrednikiem w komunikacji między osobami i tajemnicą Boga oraz między uczniami, rodzicami i nauczycielami. Nie jest to tylko dar, ale i wielkie zadanie. Aby móc postępować w sposób godny powołania, katecheta „musi zaangażować się, by jego wizja kulturowa, pozycja społeczna i styl życia nie stawiały przeszkód drodze wiary, tworząc raczej warunki sprzyjające temu, by orędzie chrześcijańskie było szukane, przyjmowane i pogłębiane” (DOK 156). Stanie się tak, jeśli katecheta zjednoczony z Bogiem będzie utrzymywał osobowe relacje z wszystkimi ludźmi.

Nasilający się współcześnie proces sekularyzacji oraz fascynacji życiem i postępem technicznym sprawia, że młody człowiek bardziej niż kiedykolwiek jest zatrwożony i pozbawiony trwałych wartości. Życie w atmosferze propagandy sukcesu, reklamy i narzucającej się mody nie sprzyja wewnętrznemu skupieniu. Człowiekowi brakuje refleksji nad swoim życiem, skoncentrowania na Bogu i na tym, co chce mu On powiedzieć. Świat atakujący coraz silniejszymi bodźcami zabija naturalną zdolność zdziwienia, zaskoczenia i zobowiązania. Tym samym osłabia zdolność człowieka do dialogu z Bogiem. Nadmiar obrazów zmysłowych, utrudniających wewnętrzną refleksję, sprzyja zatrzymaniu się na tym, co przeciętne. Taka sytuacja zdaje się wskazywać, że spotykamy się ze zjawiskiem wyrastania nowego pokolenia, które zostało pozbawione doświadczeń dialogu z Bogiem. Oznacza to, że dla wielu osób modlitwa, jako spotkanie z Bogiem, przestała być czymś oczywistym¹⁶.

Nie należy zakładać, że wszyscy katechizowani nie mają doświadczenia dialogu z Bogiem. Są bowiem środowiska i grupy przeniknięte głęboką wiarą. W nich łatwo kształtuje się duch dialogu. Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy pracę katechetyczną trzeba prowadzić pośród tych, którzy wiarę dopiero z trudem muszą zdobywać. Jeszcze bardziej skomplikowane staje się wychowywanie do dialogu tam, gdzie uczniowie w ogóle nie odczuwają potrzeby poznania Chrystusa¹⁷. Rzeczywistość szkolna ukazuje, że wielu katechetów nie radzi sobie z trudnościami i rezygnuje z jednego z podstawowych zadań katechezy: wychowywania do dialogu z Bogiem.

¹⁶ Por. Z. Marek, *Wychowywać do wiary. Zagadnienia wychowania religijnego dziecka w wieku przedszkolnym*, Kraków 1996, s. 84–85.

¹⁷ Por. H. Wrońska, *Katecheza w stowarzyszeniach, ruchach i grupach*, w: *Miejsca katechezy: rodzina, parafia, szkoła*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2005, s. 99–138; R. Murawski, *Katecheza jako głoszenie Chrystusa*, Ateneum Kapłańskie 129(1997)530, s. 69.

3. DIALOG KATECHETY Z KATECHIZOWANYMI

Prowadzenie dialogu jest szansą na rozwój katechezy i najlepszym sposobem na personalne spotkanie z Bogiem i spotkanie międzyludzkie. Podstawowym składnikiem dialogu są pytania i udzielone na nie odpowiedzi. Dlatego katecheza powinna stwarzać katechizowanym możliwość zadawania pytań. Zdziwienie człowieka wyraża się głównie w zadawaniu pytań, jest przejawem niewiedzy albo manifestacją chęci zdobycia wiedzy.

Małe dzieci, poznające otaczający je świat, pytają niemal bez przerwy. Z czasem owe pytania o wszystko manifestują dystans wobec otaczającego świata i innych ludzi. Zdziwienie staje się wówczas kwestionowaniem wszystkiego, stawianiem pod znakiem zapytania tego, co zastane i powszechnie znane. Sprzeciw młodych wobec rutyny dorosłych jest formą zdziwienia prowadzącą do buntu przeciwko zastanemu światu. Wreszcie przychodzi czas samokrytycyzmu, pojawiają się pytania o własne możliwości, cele, zadania, o wartość własnych myśli, przekonań i uczuć. Mogą one wyzwolić energię, poczucie siły i wiary we własne możliwości, ale mogą również — jeżeli nie znajdą się osoby, które w sposób kompetentny potrafią na nie odpowiedzieć — rodzić lęki, frustracje, poczucie bezradności. Jeżeli na katechezie stworzy się płaszczyznę dialogu, będzie można wyzwać, a nawet prowokować katechizowanych do zadawania pytań. To właśnie monolog stwarza dogodne warunki do bierności i uprzedmiotowienia ucznia, który przyjmuje bez zastrzeżeń to, co mu się powie¹⁸.

Zadawanie pytań zakłada zainteresowanie pytającego określonymi problemami, zaciekawienie i chęć uzyskania wyczerpujących odpowiedzi. Pytając, katechizowany ma prawo oczekiwać, że katecheta udzielający odpowiedzi potraktuje go poważnie, że nie zostanie on zlekceważony czy ośmieszony. Zadaniem katechety jest stwarzanie katechizowanemu warunków do stawiania pytań, ujawniania problemów, by wspólnie szukać odpowiedzi i wydobywać wartości życiowe Ewangelii¹⁹.

Dialog katechetyczny powinien umożliwiać katechecie nawiązanie bliższego kontaktu z osobą katechizowaną. Często odnalezienie sposobu dotarcia do młodzieży stanowi większą trudność niż samo jej katechizowanie. Papież Paweł VI zauważa, że aby doprowadzić świat do wiary, trzeba się do niego zbliżyć i z nim rozmawiać w takim usposobieniu, żeby najpierw zrozumieć sposób myślenia ludzi, następnie zaofiarować im dary prawdy i łaski, a w końcu uczynić ich uczestnikami boskiego Odkupienia i płynącej zeń nadziei (por. *Adhortacja „Evangelii Nuntiandi”*, 68–69). Idąc za wskazaniem papieskiego nauczania,

¹⁸ Por. A. Mirski, *Edukacja dialogu jako szansa kształtowania podmiotowej i aktywnej orientacji ucznia*, w: *Nauczyciel — uczeń. Między przemocą i dialogiem. Obszary napięć i typy interakcji*, red. M. Dudzikowa, Kraków 1996, s. 55–56.

¹⁹ Por. B.D. Gołębiak, *„Językowy” model nauczania szansą zmniejszenia napięć między nauczycielem i uczniem*, w: *Nauczyciel — uczeń...*, s. 103–110.

katecheta powinien od początku zatroszczyć się o nawiązanie dobrych relacji z dziećmi i młodzieżą katechizowaną.

G. Klimowicz przekazuje nauczycielom interesujące wskazania, które mogą im pomóc w nawiązaniu bliskiego kontaktu z uczniami: zauważenie i spostrzeżenie zmian u ucznia; oferowanie swego czasu i troski; uważne słuchanie ucznia; werbalne poświadczanie zrozumienia poprzez powtórzenie sensu wyrażanej przez ucznia myśli; milczenie redukuje tempo rozmowy, daje czas na rozważenie alternatyw, jest sygnałem oczekiwania na słowa ucznia; umożliwienie szerokiego porozumienia, co stanowi zachętę do podjęcia tematów interesujących ucznia; zachęcanie głosem, mimiką, gestem do kontynuowania wypowiedzi ucznia; przekazywanie obserwacji i komunikowanie odczuć uczniowi; poszukiwanie źródeł emocji; proponowanie współpracy²⁰. Tego typu gesty okazane uczniowi przez katechetę mogą stać się pomostem do podjęcia wzajemnego dialogu.

W katechezie duże znaczenie ma dialog indywidualny katechety z katechizowanym. Może on wyzwalać energię służącą rozwojowi dobra. Wśród młodzieży są osoby, którym wystarczą zwykłe środki oddziaływania katechetycznego, ale występują też tacy, względem których należy stosować specjalne metody. Szczególnie ważne są indywidualne rozmowy katechety z katechizowanym, ukierunkowane na udzielenie wychowankowi pomocy do wyjścia z kryzysu i umocnienia w dobru. Dialog umożliwia dotarcie do osoby, poznanie jej trudności. Niejednokrotnie dopiero po pewnym czasie przełamywania oporów psychicznych dochodzi do dialogowego spotkania katechety z młodzieżą²¹.

Osoby katechizowane, żyjące w atmosferze anonimowości bloków mieszkalnych, szkoły, w kontakcie personalnym z katechetą doświadczają własnej tożsamości. Konkretnym przejawem upersonalnienia katechezy może być rozmowa, zainicjowana przez katechetę przed lekcjami lub w czasie przerwy na korytarzu, lub na placu przed wejściem do szkoły. Niepowtarzalną okazję do nawiązania dialogu indywidualnego stwarzają wszelkiego rodzaju wycieczki, obozy i pielgrzymki²².

Dialogowego charakteru katechezy nie wolno sprowadzać do dwukierunkowej komunikacji katechety i katechizowanego. Katecheta ma nie tylko nawiązać dialog z poszczególnymi osobami katechizowanymi, ale dać pierwszeństwo relacjom między członkami grupy, ułatwiając im wzajemną komunikację. Występują przeciwko dialogowi katecheci uważający się za jedynych i uprzywilejowanych

²⁰ Por. G. Klimowicz, H. Rylke, *Szkoła dla ucznia. Jak uczyć życia z ludźmi*, Warszawa 1992, s. 12.

²¹ Por. M. Śnieżyński, *Dialog w nauczaniu*, w: *Dialog w katechezie...*, s. 43–44.

²² Por. J. Węgrzynowska, *Jak przeciwdziałać przemocy w klasie*, w: *Poradnik wychowawcy*, red. M. Pomianowska, Warszawa 2000, s. 9–15.

rozmówców z młodzieżą. Katecheta nie jest kimś, kto przychodzi do grupy z zewnątrz, ale włącza się w jej życie²³.

Podstawą dialogu jest zaufanie. W katechetyce temu zagadnieniu poświęca się niewiele uwagi, mimo że dla katechezy jest ono istotne. Młodzież odczuwa potrzebę zaufania, które nadaje relacjom ludzkim cechę intymności i głębi. Z zaufaniem łączy się pewien rodzaj obawy, która jest naturalna. Jeśli obawa jest silniejsza niż zaufanie, przeradza się w nieufność, będącą przejawem podejrzliwości. Nie przekreśla natomiast zaufania zasada ograniczonego zaufania, biorąca pod uwagę niedoskonałość katechizowanego, jego słabość, a niekiedy także złą wolę. W takim podejściu zawiera się pewna doza obawy słusznej i uzasadnionej. Dialog wiąże się z podjęciem przez katechetę ryzyka szczególnie wtedy, gdy przychodzą różne trudności i momenty zwątpienia. Wysiłek dialogu jest jednak zawsze owocny. Nawet, jeśli nie urzeczywistnia w pełni związanych z nim nadziei, to przynajmniej zatrzymuje lub opóźnia negatywne trendy współczesnej cywilizacji²⁴.

Właściwością wieku młodzieńczego jest dynamika. Aktywność grupy katechetycznej zasadza się bardziej na poszukiwaniu prawdy niż na jej przyjmowaniu. W dialogu katechetycznym mamy do czynienia nie tylko z rozumieniem prawdy, ale i z moralnym jej pojmowaniem. Bardzo niebezpieczne w dialogu katechetycznym jest mylenie prawdy z racją. Dlatego uczestnicy katechezy muszą pytać samych siebie, czy rzeczywiście chodzi im o poznanie prawdy, czy też chcą tylko przekonać kogoś o swojej słuszności. Prawda jest rzeczywistością złożoną. Ma ona najpierw charakter osobowy. Jeśli ktoś włożył wiele wysiłku w poznanie prawdy, to nawet jeśli mu się tylko wydaje, że ją znalazł, przyłgnął do niej i gotów jest jej bronić. Dlatego tak trudno kogoś przekonać, że błądzi²⁵.

Prawda ma charakter komplementarny. To nie prawda jest relatywna, ale relatywne w pewnym sensie jest postrzeganie prawdy przez człowieka. Jest on zdolny do poznawania prawdy obiektywnej, ale poznaje ją aspektowo i wycinkowo. Dopiero dopełnianie się w dialogu różnych punktów widzenia tej samej rzeczywistości daje pełniejszy obraz prawdy o niej. Komplementarność polega także na tym, że wiele prawd ma nie tylko wymiar przedmiotowy, ale i egzystencjalny. Chcąc poznać przedmiotowy wymiar prawdy, pytamy, czym dana prawda jest sama w sobie i jakie niesie istotne treści. Jeśli chodzi o egzystencjalny wymiar prawdy, stawiamy pytanie, jakie ma ona znaczenie dla naszego życia. Aby poznać możliwie pełną prawdę, musimy postawić obydwa pytania i udzielić na nie odpowiedzi, zgodnej z faktycznym stanem rzeczy. Większość prawd

²³ Por. H. Wrońska, *Udział współczesnej klasy szkolnej w realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych*, w: *Wychowanie a wyzwania ponowoczesności*, red. E. Osewska, Warszawa 2011, s. 147–160.

²⁴ Por. J. Wał, *Vademecum dialogu*, s. 55–58.

²⁵ Por. P. Mąkosa, *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*, Lublin 2009, s. 104–127.

nie występuje samoistnie, ale w powiązaniu z innymi prawdami. Jedna prawda implikuje bowiem drugą i w ten sposób powstaje łańcuch prawd²⁶. Jeśli uznam za prawdę istnienie Boga, to muszę też w konsekwencji rozstrzygnąć, jaki On jest, jakie stawia człowiekowi wymagania, dlaczego są one takie, a nie inne, po co zostały postawione itd.

Odpowiedzialność za prawdę zasadza się również na tym, aby unikać kłamstwa, które przekreśla możliwość dialogu, i nie posługiwać się półprawdami będącymi przejawem manipulacji. Manipulacja polega na tym, że z rzeczywistości wybieramy prawdziwe fakty, ale tylko te, które są dla nas wygodne. Choć komentarz do nich też jest prawdziwy, to jednak obraz rzeczywistości ma charakter tendencyjny, bo część jej zostaje przemilczana i pominięta. Wartość dialogu w katechezie polega na tym, że znalezienie prawdy jest rezultatem żmudnych poszukiwań katechety i katechizowanych. Nie można zdobyć prawdy raz na zawsze, aby później jedynie jej strzec. Prawda jest dynamiczna, jak dynamiczna jest rzeczywistość, do której się odnosi. Dlatego katecheza dialogiczna wciąż poszukuje prawdy, zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo²⁷.

Człowiek młody jest całością fizyczną i psychiczną. W okresie młodzieńczym dochodzi niejednokrotnie do napięć między oczekiwaniami osobowymi a wymaganiami społecznymi. Dla ich złagodzenia młodzież potrzebuje serdecznej bliskości osób znaczących i jej oddanych²⁸. W dialogu z tymi osobami dochodzić będzie do upodmiotowienia i uwspólnotowienia młodzieży, co jest jednym z zadań katechezy.

W centrum zainteresowań chrześcijańskiej formacji młodzieży znajdują się problemy personalizacji, socjalizacji i kwalifikacji osoby. Współczesne przemiany społeczno-kulturowe w dużym stopniu alienują człowieka i zniewalają go do bycia, myślenia i działania rzeczowego. W takim kontekście bywa również zachwiana tożsamość chrześcijańska. Jedno i drugie domaga się ukierunkowania katechezy na osobę, aby włączyć ją w zbawczy plan Boga i uczynić odpowiedzialną za proces własnego wzrostu wiary. Dialog, który opiera się na wolności, a nie na przymusie, będzie pobudzać do odpowiedzialności za siebie i innych²⁹.

Duch obecnych czasów wpłynął na osłabienie wrażliwości moralnej, wskutek czego człowiek, przekraczając prawo moralne, winę składa na niesprzyjające okoliczności. Wielu ludzi bardziej kieruje się poprawnością społeczną aniżeli dyrektywami sumienia. W konsekwencji zmiana środowiska prowadzi nieraz do zmiany postawy moralnej. W dialogu katechetycznym chodzi o przygotowanie młodzieży do tego, by wchodząc w bezpośrednie relacje ze światem, była

²⁶ Por. H. Wrońska, *Katecheza a małe grupy...*, s. 323–324.

²⁷ Por. tamże, s. 325–327.

²⁸ Por. M. Dziewiecki, *Wychowawca w dobie ponowoczesności*, w: *Wychowanie a wyzwania ponowoczesności*, s. 234–239.

²⁹ Por. E. Osewska, *Personalizm jako fundament wychowania w szkole*, w: *Wychowanie a wyzwania ponowoczesności*, s. 85–89.

w stanie krytycznie ocenić różne sytuacje życiowe, stawić czoła napotykanym pseudowartościom i samodzielnie podejmować decyzje zgodne z zasadami wyznawanej wiary³⁰.

Na jakość dialogu, oprócz wymienionych elementów komunikacji niewerbalnej, znaczny wpływ wywierają także czynniki paralingwistyczne, np. donośność i natężenie głosu. Nauczyciele i uczniowie często, szczególnie w szkole, krzyczą. Zjawisko to wydaje się narastać. Wychowawcy podnoszą głos głównie dlatego, że czują się bezsilni. Kiedy zawodzą inne metody oddziaływania na uczniów, krzykiem próbują wymusić na nich pożądane zachowanie³¹.

Powszechność krzyku w szkole potwierdzają uczniowie. Prawie dwie trzecie uczniów badanych przez K. Polaka stwierdziło, że nauczyciele krzyczą. Powodem tego jest złe zachowanie, rozmowy na lekcji, brak zadania domowego³². W szkole oprócz krzyku można zaobserwować także inne nieodpowiednie zachowania nauczycieli, w tym także katechetów. Można do nich zaliczyć obrażanie, brak dyskrecji, izolowanie niektórych uczniów, niedopuszczanie ucznia do wypowiedzenia własnego zdania w istotnych sprawach dotyczących jego osoby, niesprawiedliwość w ocenianiu i uprzedzenia do ucznia, chłód emocjonalny, grożenie itd.

Niektórzy katecheci poszukują innych metod oddziaływania niż krzyk. Opierają się na rozumieniu empatycznym, dokładnym przeanalizowaniu sytuacji, postrzeganiu sytuacji oczyma ucznia i poszukiwaniu sposobu rozwiązania konfliktu. Szczególne znaczenie ma umiejętność aktywnego słuchania. Polega ona na cierpliwym i uważnym wysłuchiowaniu tego, co uczeń ma do powiedzenia, otwartości na punkt widzenia ucznia oraz powściągliwości w wyrażaniu własnego zdania³³.

Wielu katechetom słuchanie kojarzy się ze stratą czasu. W istocie, pod wieloma względami, zapewnia ono więcej czasu na skuteczne nauczanie i uczenie się, ponieważ pomaga uczniom rozładować silne uczucia i ułatwia rozwiązanie problemu przez stworzenie możliwości wypowiedzenia się. Uczniowie czują się bardziej odpowiedzialni za przeanalizowanie i rozwiązanie problemu. Takie sposoby radzenia sobie z przemocą w szkole wydają się o wiele bardziej skuteczne. Wymagają wprowadzić od katechety więcej zaangażowania i czasu, ale przyczyniają się do kształtowania dobrego klimatu na katechezie, służącej realizacji zbawczego dialogu człowieka z Bogiem³⁴.

³⁰ Por. M. Dziewiecki, *Wychowawca w dobie ponowoczesności*, s. 233–248.

³¹ Por. K. Polak, *Krzyk w pracy nauczyciela*, w: *Procesy komunikacyjne w szkole*, red. W. Kojasa, Katowice 2001, s. 292–293.

³² Por. tamże, s. 294–295.

³³ Por. J. Michalski, B. Strychalska, *Szkola ma uczyć, jak powinno się rozmawiać*, Nowa Szkoła (1997)9, s. 24.

³⁴ Por. T. Gordon, *Wychowanie bez porażek w szkole*, tłum. D. Szafrąńska-Poniewierska, Warszawa 1999, s. 91–92.

4. PODSUMOWANIE

Z przytoczonych treści na temat dialogu katechetycznego wynika, że nawiązanie prawidłowych relacji interpersonalnych jest procesem bardzo złożonym i trudnym. Każdy człowiek, a w szczególności katecheta, musi podjąć trud uczenia się komunikowania z innymi ludźmi. Dialog międzyludzki umożliwia katechecie dotarcie do katechizowanych, poznanie ich problemów i wspólne poszukiwanie dróg wyjścia z trudnych sytuacji życiowych. Zadaniem katechety jest przede wszystkim pomóc młodemu człowiekowi nawiązać dialog z Bogiem. Dzięki dialogowi katechizowany staje się bardziej uzdolniony do przyjęcia orędzia zbawienia i kształtowania postawy chrześcijańskiej.

Dialog katechetyczny stanowi specyficzny rodzaj świadectwa. W dialogu świadectwo jest potwierdzeniem uczestnictwa w tym samym dramacie ludzkiego losu. Dlatego dialog musi być rozmową katechety z katechizowanymi, a nie tylko mówieniem do nich.

THE IMPORTANCE AND SPECIFICITY OF DIALOGUE IN CATECHESIS

Summary

Catechesis is intrinsically geared towards the salvific process which goes on between God and man. This process has the structure of an interpersonal dialogue. The task of catechesis is to help young people to engage in a dialogue with God. In the structure of catechesis, pride of place goes to personal contact. It consists in the sharing of the experience of faith and human values which takes place as part of a common search for the will of God. Catechetical dialogue should be characterized by a pursuit of truth; clarity of expression; respect for the other person; transcending one's thought patterns in order to find new possibilities for understanding and constructive cooperation through a shared quest; and the ability to remain silent and open up to the other person to understand their viewpoint from the inside.

Keywords: dialogue, interpersonal meeting, co-operation, pursuit of truth, trust, freedom, responsibility

Nota o Autorze: s. dr hab. Halina Wrońska CMW, prof. KUL — od 1986 r. pracownik naukowy w Instytucie Teologii Pastoralnej i Katechetyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; kierownik Katedry Katechetyki Formalnej; rzeczoznawca do spraw oceny programów nauczania religii i podręczników katechetycznych; autorka rozprawy habilitacyjnej: *Katecheza a małe grupy szkolne i parafialne* oraz licznych artykułów, współautorka podręczników katechetycznych dla młodzieży szkół licealnych i zawodowych.

Słowa kluczowe: dialog, międzysobowe spotkanie, współdziałanie, poszukiwanie prawdy, zaufanie, wolność, odpowiedzialność